Posłuchaj

()

W swojej kolejnej książce na temat Rytu Rzymskiego Don Nicola Bux przytacza coś, w w jakiejś dużej, centralnie sterowanej i hierarchicznej organizacji, jak np. wojsko, stanowiłoby podstawę do niepokoju.

Okazało się, że

> […] 70% biskupów nie odpowiedziało na kwestionariusz Watykanu.
>
> 80% diecezji nie odprawiało Mszy w rycie rzymskim nawet 13 lat po *Summorum Pontificum*. […]

Copyright Mavientura Projects e.K>

Mamy więc do czynienia z odmówieniem wykonania rozkazu, za co idzie się pod sąd wojenny lub pod ścianę.

Autor zastanawia się, jak długo się już tak dzieje? Watykan sobie pisze, nakazuje, a biskupi nic. I gdzie ta obawa przed sankcjami? 70% to naprawdę sporo.

Być może dowiedzieli się już pocztą pantoflową, że Franciszkowi na odpowiedzi aż tak nie zależy. Może myśleli, że lepiej w ogóle nie odpowiadać i być, jak Wałęsa, „za a nawet i przeciw”?

Jeśli tak jest od dawna, to czy Rzym ma na coś jeszcze jakikolwiek wpływ? Skoro w Kościele, przypuszczalnie już od odrzucenia *Humanae vitae* (1968) przez większość episkopatów, centralizmu nie ma, to po co jeszcze tę idiotyczną „synodalność” wprowadzać?

A może właśnie chodzi o zatwierdzenie *status quo*? Jak z komunią na rękę? Jak zatwierdzeniem komunii dla cudzołożników? Skoro stosuje się to w wielu miejscach od dawna, to lepiej zalegalizować nielegalną sytuację.

W Niemczech absolutnie nikt, pomijając paru tradycjonalistów, nie obawia się popadnięcia w schizmę i utraty łączności z Rzymem, bo dokładnie tego chcą. Autor nie rozumie, dlaczego, ale to już inna sprawa.

A może 70% biskupów odruchowo hamuje to, co przynosi uświęcenie?

To bardzo możliwe, bo niejednokrotnie spotkał się z takim „antykatolickim instynktem” u ludzi nie mających o teologii pojęcia, którzy jednak odruchowo hamowali dokładnie to, co było trzeba.

Zatem jedynie w 20% diecezji Msza Trydencka jest w ogóle odprawiana. To po co *Traditionis Custodes*? Przecież jej faktycznie nie ma.

Co innego jednak nie odprawiać, jak 80% biskupów, a co innego nie odpowiadać na ankiety przełożonych jak 70% hierarchów.

Może otrzymują tyle ankiet, że traktują je jak spam i odruchowo wyrzucają do kosza. Nie wiemy.

Ilekroć autor postanawia wziąć się w garść i być mniej wobec biskupów i księży krytyczny, tylekroć czyta jakiś materiał utwierdzający go w przekonaniu, że swojej krytyce dotyka jedynie wierzchołka lodowej góry.

Pod widocznym lodem jest dużo gorzej, tylko o tym nie wiemy.

Biskupom po prostu nawet na ich stanowisku nie zależy, bo w najgorszym razie wysłani zostaną na wcześniejszą i dobrze płatną emeryturę. Im wcześniej tym lepiej, więc obijaniem można ten proces przyspieszyć. Też metoda.

Wizytacji apostolskich po Soborze prawie wcale nie było. Przywrócił je trochę Benedykt i kontynuował Franciszek, by znieść

raczej tych katolickich biskupów niż tych innych. Skoro żadnych konsekwencji nie ma, to czym się przejmować?

Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.



[redacted]

Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related